



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
 Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

 II. Отпечатавший без пр
 Od st. пензуры № 25 газе.
Wizja weterana
Wystawa z okazji
Gwiazd

 Na scenie в вв каллеярию.
 Pani BOLESEAW 1909 r.

 Odegranym będzie: етеръ
 Zmiana program: хова

Zmiana program: хова

Zmiana program: хова

Zmiana program: хова

Zmiana program: хова

TEATR „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO

(Najstarszy w Królestwie)

 (włącznie) Zupelna zmiana programu!
 (s eny dram-histor). **Oblężenie Saragossy w 1808 r.** (dramat)
Wryżu (zdjęcie z natury) **Kanał Kinda** (zdjęcie z natury)
 nieczne) **Przejście przez strumyk** (scenka komiczna)

 gażowanej **OPERETKI** ze współudziałem:

 atru p. Myszkowskiego, P. KRAWCZYŃSKIEGO, tenora, i P. REM-
 charakterystyka, artystów teatru Lubelskiego.

A KREW

 wodewil w 1 akcie, ze śpiewami.
 REŻYSER W. NYNKOWSKI.

 .dg i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: **Widoki Włoch i Francji Południowej**

Szczegóły w afiszach i programach.

189



Teatr „ODEON”

Abonenci telefoniczni p... duń. i Styczniu 1910 r.

- | | |
|--------|---|
| № 288. | Gaszyński, Dr. Herbskiej II Aleja 20. |
| 289. | Lewicki, Mieszkanie Teatralna 24. |
| 289. | Gancweih H. Dostaw. Drag. puł. Stary Rynek 8. |
| 291. | Paciorkowski F. Sklep. Dojazd 9. |
| 292. | Swieży, Fabr. stolarskich wyrob. Krakowska 15. |
| 290. | Bogusławski A. Biuro wlane III Aleja 73. |
| 293. | Broniatowski Ch. E. Faur. mydła Nadrzezna 46. |
| 156. | Ziegler i Silberberg, Fabr. łyżek i widelcy Spadek 15. |
| 158. | Silberschatz Izrael Tartak, Teatralna 54. |
| 119. | Kopiński i Lichter, Fabr. listew i wyrob. drzew. Zawodzie. |
| 294. | Walkowski T. Skł. Tabacznicy i fabr. gilz. II Aleja 43. |
| 295. | Grünbaum Szymon, Mieszkanie Mikołajewska 10. |
| 296. | Horowicz Józef. Skł. węgla. Warszawska 109. |
| 112. | Skalmierski Jan, Biuro elektrotechniczne, Szkolna 8. |
| 230. | Fabr. Miedziano-Kotlarska i Mechaniczna. B-ci Szczy-
[snych. Krakowska 15. |
| 249. | Stowarzyszenie Kupców Polskich, III Aleja 54. |
| 38. | Koczalski i S-ka. Kantor Komisowo-Eksped. II Aleja 18. |
| 172. | Kancelaria paraf. św. Zygmunta, Krakowska 1. |
| 297. | Pilger Jakób. Introligat. i skł. mat. piśm. II Aleja 43. |
| 306. | Radoszycki Fabr. wyrob. drzewnych, Krakowska 64. |
| 316. | Grygosiński Ed. Biuro komisowo-handl. II Aleja 43. |
| 299. | Stowarzysz. Robotników Chrześcij. Krakowska 13. |
| 298. | Stowarzysz. Przemysł-Rzemieśl. I Aleja 9. |
| 313. | Besser Jakób II Aleja 32 |
| 274. | Pietrowiec. Skład kolon. II Aleja 30. |

Zarząd Telefonów podaje do wiadomości, że wobec zapelnienia stacyi przyłączenie nowych abonamentów tymczasowo zostaje wstrzymane. Nowe deklaracje będą przyjmowane warunkowo w miarę ustąpienia kogoś z istniejących abonamentów. Przebudowa stacyi będzie zakończoną około dn. 1 kwietnia, w tym więc terminie przyłączenie abonamentów odbywać się będzie bez przeszkód.

Z poważaniem Inżynier W. Niemirowski.

! Ważne dla kupców i przemysłowców!
Zdzisław RYLSKI i S-ka

Częstochowa Aleja II № 33 Tel. 93.

Biuro reklamacji frachtów kolejowych.

 Udziela wszelkich informacji, dotyczących się taryf kolejowych;
 skutecznie reklamacje frachtów kolejowych; zakupuje pretensje
 ewentualnie daje na nie zaliczki.

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
 w CZĘSTOCHOWIE,
 I Aleja Nr. 10, dom p. Rajchowej.
 Przyjmuje codziennie od 9-1 rano i
 od 3-7 wiecz.; w niedzielę do 4 po p.
 Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa,
 poświęconego krzewieniu zasad zę-
 bocelnictwa wśród mas najszerszych
 p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania
 zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k.
 Żądać w księgarniach! 20

Z-gie Częstochowskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

ma honor zawiadomić p.p. Człon-
 ków ze doroczne ogólne Zebranie
 odbędzie się w Sobotę, dnia 12-o
 Lutego r. b. o godzinie 7½ wieczor-
 em, w sali „Harmonja” przy uli-
 cy Mikołajewskiej pod № 8. 2

Największe powagi lekarskie całego
 świata polecają **PASTYLKI**
GÉRAUDELA
 jako środek leczniczy, usuwający rądky i katar
 chrząstki, katar, kaszel oraz wszelkie choroby
 dróg oddechowych. Cena pudełka 85 kop.
UWAGA: Oryginalne pudełko zaopatrzone są w
 czerwony etykiety z firmą głównego przedsta-
 wiciela na Królestwo i Cesarstwo
 „Fabian Klingensland, Warszawa”. 81

Kalendarzyk.

Dziś: Agaty P. M.—Dobroczyni
 Jutra: Doroty P. M. Sylwana B. W. Bohdana
 Wschód słońca: o g. 7 m 38
 Zachód: 4 51
 Przybyło dnia: 1 god. 39 min.
 Dni historyczne: 1703 roku Szwedzi zajmują
 Warszawę.

Na Jasnej Górze.

Jak wspominaliśmy swego czasu w
 lecie r. z. odwiedził Jasną Górę znako-
 mity nasz śpiewak p. Jan Reszke wraz
 ze swą rodziną. W ostatnim numerze
 ilustrowanego paryskiego „Gaulois” syn
 p. Jana Reszkego, również Jan, „mło-
 dzieńcem 18-letni, obdarzony dużymi zdol-
 nościami malarskimi opisuje tak swe
 wrażenia z pobytu na Jasnej Górze, co
 w przekładzie „Kur. Warszaw.” poda-
 jemy:

Pielgrzymki tej dokonalem — pisze
 Reszke — i u o r — po zniwach.

Drogi zapelniają pielgrzymi, podaj-
 zający, jak wojska.

Rozlega się ogromny gwar pie-
 śni. Cała droga śpiewa, aż do widno-
 kregu.

Po barwach chust, noszonych przez
 włościanki, można było poznać dzielni-
 ce kraju. Ponad głowami obnażonymi
 chorągwie Chrystusa i Dziewicy ozna-
 czały kompanie. Materie święte postar-
 pał wiatr, odbarwiło słońce i deszcze,
 jak stare sztandary. Stup mierzochomy
 kurzu, wzbity przez setki nóg okrywa
 ruch masy.

Timu rzucza się na kolana, zaczy-
 szy ze szczytu wzgórze wysoka wznies-
 ce, a na spodniach i spódnicach tworzą
 się wielkie plamy pyłu, poczem, poprze-
 dzony przez kapłanów, podąża ku Jas-
 nej Górze.

Przed wejściem jednak w mury klasz-
 torne, włościanie, pragnąc przedstawić
 się przywódcie Matce Boskiej, Królowej
 Polskiej, mijają twarz, nogi i ręce, na-
 ciągają buty i odziewają szaty odświę-
 tne, przyniesione z bryczek razem z in-
 strumentami muzycznymi. Dziewczęta
 ozdabiają włosy kwiatami i rozdziela ją
 pomiędzy siebie wstęgi, zwieszające się
 z chorągwi.

Grupy ludu ustawiają się według
 wiosek, kobiety podnoszą feretrony ok-
 wione z obrazami wielkiej Matki
 Boskiej i Serca Jezusowego i oto proces-
 ja wstępuje na Jasną Górę w takt
 marsza tryumfalnego.

Armia wierzących, żądna modlitwy,
 weksla się pod sklepienia bram muru,
 jak lud uciekający przed katastrofą.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE.

Telefon № 260

Założony w roku 1897.

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON № 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na
 odległość. Oświetlenie młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi,
 centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

Na progu kościoła włościanie całują namigitnie stopy Chrystusa z drzewa, stare wargami, a oczy każdego mają wyraz błędny uniesienia religijnego.

Na kolanach, wśród nawy, w postawie szlachetnej i sztywnej, jaką nadaje panterz, z głową wzniesioną, rękoma złożonymi dłoń w dłoń i z palcami wyprostowanymi, mężczyźni przypominają postawę modlitewną rycerzy rzeźbionych na płytach grobowych lub malowanych na witrażach starodawnych. Długie różańce zwieszają się z karków ich silnych.

Kobiety padają twarzą na kamienie posadzki, z rękoma rozciągniętymi krzyżem.

Nieruchome, jak trupy, pozostają w tej postawie, nieczule na uderzenia bolesne stóp tłumu.

Procesja kroczy za procesją. Pot zrasza twarze opalone włościan, pięknych pobożnością. We wzroku ich odbija się pokój duszy, jaki daje mocna wiara...

Księża spowiadają w kościele i klasztorze. Pielgrzymi spierają się o miejsce przy konfesjonatach i głośno wyznają winy, jak niegdyś baronowie przed obrzędem, pasującymi ich na rycerzy.

Rozgrzeszeni z win, rzucają się do kaplicy cudownej z gorliwością taką, jakby obawiali się umrzeć przed zobaczeniem obrazu poczemiałego. Śpiewają modlitwy głosem pełnym, jakby pragnęli, aby lepiej były dosłyszane, a co chwila wyraz „Amen” rozlega się chórem nabożnym.

Rozpoczyna się msza w splendorze świetlanym gromnic gorejących. Klejnoty, okrywające obraz poczemiałego, zalewają ogniem kaplice, połyskującą kamieniami drogiemi i buchającą ogniem wiary. Nie sposób utrzymać się na nogach wśród korzących się wiernych. Kamienie posadzki przyciągają kolana siłą nieprzewart.

Drżymy ze wzruszenia, gdy kapłan podnosi Hostię. Rozlega się fanfara, grzmią kotły i oto znika się zastona ze stali, złota i srebra, okrywająca Matkę Boską o twarzy skałeczonej. W tej chwili wyrwa się z piersi wszystkich krzyk wielki, czoła schylają się ku ziemi i do końca już mszy słychać wzwania, przerywane łkaniami.

Przy wejściu z kościoła, jeden z księży przemawia do tłumu. Mowa jego gwałtowna i płacz włościan pozwalały przypuszczać, że kapłan ów grozi słuchaczom mękami piekielnymi, tymczasem zaś powtarza jeden tylko wyraz: „Matko! O, Matko!”

Słońce zbliża się do widnokręgu. Jaskółki kołują przed udaniami się do gniazd swych. Powietrze czyste rozpościera się nad płaszczyzną, usianą jeszcze wozami.

Na drodze pełnej, nieocienionej ani jednym drzewem, kroczą polacy, którzy spędzili dzień ekstazy na Jasnej Górze.

Sród dnia zachodzącego wznosi się z ziemi ku Bogu pieśń dziękczynienia dusz pocieszonych. I radość bije ze wszystkich: z gwaru poważnego modlitwy pielgrzymów, ze szmeru koników polnych, ze świergotu jaskółek...

Dajemy głos!

—o-8-o—

Dla pamięci Naczelnika.

Otrzymałmyś odezwy następującą:

W jednym z zapadłych zakątków ziemi naszej na Litwie, w folwarku Merczowszczyźnie, przyszedł na świat chluba i sława narodu polskiego, Tadeusz Kościuszko. Domek, w którym on się narodził, stoi w opuszczeniu i zaniedbaniu; z racji okoliczności, od nas niezależnych niema możności roztoczyć nad nim należytej opieki. Tuz niemal obok wnosi się kościół parafialny, w którym, jak świadczą akta metryczne, (rok 1746, 12 lutego, Nr. 478) nasz bohater otrzymał chrzest św. I zanosił pierwsze dziecięce swe modły przed tron Najwyższego.

Pamiętka ta narodowa, droga i cenna, acalała z ogólnej dziejowej ruiny, smutny i nieopłakany z siebie przedstawia widok: odarta z wszelkich ozdób, brudna, oszargana i zniszczona, niewielka zaś garażka parafian-katolików, przezwane włościan ubogich i ciemnych, rozrzucona na przestrzeni kilku i kilkunastu mil wśród ludu prawosławnego nie jest w stanie zdobyć się na to, aby należały i gruntownie orestaurować ten pamiątkowy kościół. Z wiara jednak w dobrą sprawę i nadzieją w pomoc ogó-

łu polskiego zamierzam z wiosną roku bieżącego przystąpić wspólnie z konsytem do podniesienia i ozdoby tego domu Bożego, z intencją w odnowionej już świątyni wmurowania w jednej z wewnętrznych ścian marmurowej tablicy z odpowiednim napisem i popiersiem Tadeusza Kościuszki.

Wszelkie wskazówki nam udzielone w tej, jak sądzę, całejmu narodowi nie obojętnej sprawie, będą chętnie i sumiennie rozważane i według możności zastosowane; ofiary zaś z listą ofiarodawców proszę przysyłać na imię prezesa komitetu, ks. Pawła Obolewicz w Kossovie grodz. guber. albo Administratorowi diecezji wileńskiej, ks. K. Michalkiewiczowi w Wilnie.

Prezes komitetu: Ks. P. Obolewicz.
Wiceprezes: Kazimierz Jundziłł.
Skarbnik: Mikołaj Polutnicki (ziemie).

Członkowie komitetu włościanie:
Albert Bajkiewicz, Wojciech Fiedorowicz, Józef Buczyński.

Z prasy rosyjskiej.

Protest profesorów.

Znany protest profesorów niemieckich w sprawie Finlandji wywołał istną burzę w prasie reakcyjnej.

„Światek” pisze: „Stuletnia historia stosunków rosyjsko-fińskich zawiera olbrzymią listę przeróżnych dobrodziejstw (prawdziwych dobrodziejstw, hojnych a bezinteresownych) ze strony Rosji i taką listę z szeregiem dowodów najczarniejszej niedzięczności finlandzkiej.

„Uczeni z nad Sprewy i Dünaju nie wiedzą prawdopodobnie o tym, więc niechęć się dowiedzą i zawstydydą. Wtrącanie się ich do domowych spraw rosyjskich nawet nie obraża, ponieważ jest zbyt głupim i bezcelowym. Kilka gazet niemieckich wyraziło obawę, iż to oryginalne wystąpienie profesorskie może być niedzięcznością przysługą dla Finlandji. Prózno to obawy. Rząd rosyjski nawet nie zwróci uwagi na ten protest.”

Z organów październikowych „Golos Moskwy” pisze:

„Wyników praktycznych to niespodziewane wmięszanie się profesorów naturalnie mieć nie będzie. Ani polityka rządu, ani polityka reprezentantów narodu, ani nastroj społeczeństwa rosyjskiego po tej odezwie ani trochę się nie zmienią. Może natomiast zająć zmiana w stosunku społeczeństwa rosyjskiego do Niemiec. „Köln. Zeit” słusznie zaznacza, że Rosja będzie uważała osławioną odezwę za „próbę wmięszania się do spraw, które Niemców nie powinny ani trochę obchodzić.”

Natomiast „Golos Prawdy” zajął całkiem oryginalne stanowisko. Cieszy się on miłanowicie, że autorami odezwy nie są... profesorowie rosyjscy.

„W fakcie pojawienia się odezwy jest nawet strona dodatnia. Wyobraźmy sobie, że prawie moralny Rosji przyszło do głowy profesorom rosyjskim. Przedewszystkiem złożyliby oni dowody większego uświadomienia, anteli ich niemieckie kolezdy, a po drugie nie można byłoby z nimi się załatwić krótkim frazesem, że wtrącają swój nos tam, gdzie nie należy.”

Zdziwiony czytelnik ma wdzięczne pole do rozmyślenia nad tym, co właściwie chciał w tym ustępie powiedzieć „Golos Prawdy”.

(k)

Pêle - Mêle.

—x-0-x—

— Dzienniki wiedeńskie różnych odcieni, a więc chrześcijańsko-socjalna „Reichspost”, jak również wybitnie liberalnie usposobiony głosy obrońca, wiedeński, dr. Wiktor Rosenfeld, i inny wybitny obrońca, dr. Hermann Jolles, zamieścili wczoraj w tutejszej prasie artykuły występujące ostro przeciw prowadzeniu procesu Borowskiej przez radcę Błonarowicza i przeciw wygłoszonemu przez niego „resumé.”

„Reichspost” nawet domaga się interwencji ministerstwa w tej sprawie.

— Dnia 14 stycznia w Petersburgu odbył się pierwszy z szeregu zapowiedzianych odczytów o Słowianach, odczyt p. Basmakowa, p.t. „Kwestja cieśnin w dyplomatycznej historii Blizkiego Wschodu.”

— Prof. Pogodin zamierzał wygłosić w Petersburgu odczyt o „Międzynarodowej synacji Rosji”. Naczelnik miasta nie dał swego pozwolenia na urządzenie odczytu.

— Hr. Witte nie będzie mianował na stanowisko posła rosyjskiego w Berlinie. Wbrew krążącym pogłoskom bar. Osten — Sacken chwiliowo pozostanie na tem stanowisku.

— Rozpoczęła swą działalność komisja pod przewodnictwem wiceministra wojny. Poliwanova, mająca na celu opracowanie raportu o intendturze w Rosji.

— Za materiał komisja użyje dane rewizji sen. Garina, gdyż kopje wszystkich dokumentów rewizji były dostarczane do ministerstwa wojny.

— Wszecchrosyjski klub nacjonalistów zamierza wystąpić z protestem przeciw odezwie profesorów niemieckich w sprawie Finlandji. Rada klubu z tego powodu postanowiła porozumieć się z innymi organizacjami politycznymi.

— Zabroniono produkować publicznie głos hr. Lwa Tołstoja w gramofonach.

KRONIKA.

—oxo—

— Ku czci Chopina.

Dnia 22 b. m. przypada 100-letnia rocznica urodzin nieśmiertelnego mistrza tonów Fryderyka Chopina. Dowiadujemy się, iż nasza instytucja muzyczna „Lutnia” zamierza w końcu tego miesiąca poświęcić dzień jeden ku czci Chopina. Rano w kościele Jasnogórskim odprawione będzie nabożeństwo solenne z udziałem chórów „Lutni”, wieczorem zaś odbędzie się koncert ze współudziałem pierwszorzędnych sił muzycznych.

— W sprawie unormowania godzin handlu.

Wczoraj w Słowarzeniu kupców polskich odbyła się narada delegatów kupców, wybranych w swoim czasie na zebraniu w sali „Harmonia.”

Dziś o godz. 5-ej po poł. w Magistracie ma się odbyć zebranie komisji mieszaney wyłonionej jeszcze w r. 1905 łącznie z uczestnikami wczor. zebrania w celu omówienia niedogodności niedawno wprowadzonego w życie postanowienia obowiązującego.

— Lombard przy Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowym.

— Jak się dowiadujemy, przy 1-m Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowym (Szkoła Nr. 1) z dn. 1 marca r. b. otwarty zostanie lombard prywatny dla członków pomienionego Towarzystwa.

— Pożyczki będą wydawane do 3.5 wartości zastawianych przedmiotów.

— Zebranie.

Zarząd 2-go Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego, zawiadamia za naszym pośrednictwem pp. członków, że doroczne ogólne zebranie odbędzie się w sobotę dn. 12 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem w sali „Harmonia” przy ul. Mikołajewskiej pod Nr. 8.

— Zabawy dzisiejsze.

Krótki karnawał tegoroczny odznacza się jednak w naszym mieście ruchem niebywałym: Zabawa po zabawie bal po balu i, nota bene, wszystkie niemal udają się doskonale.

Zwłaszcza teraz, gdy Popielec za pasem, ludziska śpieszą się, żeby wynagrodzić sobie krótkość karnawału.

Na dzisiaj zapowiedziano kilka zabaw. A więc:

— Ruchliwa i zdobywająca coraz większą sympatię „Lutnia” daje dziś zabawę taneczną, która będzie koroną poprzednio odbytych, a cieszących się takim powodzeniem. Dzisiejszy „bal kwiatowy” obfitować będzie też w cały szereg pomyślnych atrakcji. Po pierwszym walcu wloczony zostanie kosz pełen pięknych wianek kwiecisk — wprost z Nici. Każda z wianek, obok królowej — róży zawierać będzie konwalje, fiołki i t. d., słowem każda z pań wbrać będzie mogła odpowiednią do toalety wiankę. Przy kwiatkach wręczone zostaną ozdobne karnety.

Prawdziwą atrakcją stanowić będą utensylja koftylonowe, dotychczas jeszcze niewidziane w Częstochowie, a więc symboliczne serca z kluczami, berła, czapki i t. d.

Salę udekorowano bardzo ładnie, w pośrodku zaś ustawiono pyszny klomb.

— W hotelu Angielskim Handlowej urządzają bal kostiumowy, który, o ile wiemy, zapowiada się doskonale. Dzielni gospodarze z p. Dawidem Plucierem-Sarą na czele dokładają wszelkich starań, żeby zabawę jak można najwięcej urozmaicić, że zaś osób wybiera się dużo, więc powodzenie jest zapewne.

— W Stowarzyszeniu Rzem. — Przemysłowym, jak zwykle w soboty, wieczornica dla członków Stow. i gości wprowadzonych. Wieczornice te mają już opinię ustaloną i nie trudno odgadnąć, że goście będą się tam bawić doskonale.

— Na Stradomiu w fabryce Pelte-rów bal dla urzędników oraz gości zaproszonych. Bala te rok rocznie udają się świetnie, należy więc przypuszczać, że i w tym roku powodzenie nie zawiedzie.

— Na wpisy dla uczniów szkoły p. Z. Wigurskiej.

W dniu 7 b. m. w teatrze miejscowym pp. Zapalkiewiczów odbędzie się przedstawienie, na program którego złożą się:

- 1) Część I-sza,
- 2) Obrazy kinematograficzne.
- 3) Chór uczniów.
- 4) Deklamacje.

— Część II-ga.

1) Odegrana zostanie przez uczniów komedia ze śpiewami i tańcami „Dozynki”.

2) Żywe obrazy.

Po przedstawieniu — tańce. Dzięki zabiegom organizatorów, wieczór na ten cel filantropijny zapowiada się doskonale. Początek o godz. 5 i pół po południu.

— Z „Chóru Rzemieślniczego”.

Jutro w sali „Kupieckiej” (Mikołajewska Nr. 11) odbędzie się zabawa taneczna „Chóru Rzemieślniczego w Częstochowie”.

Początek zabawy o godz. 5 po poł. — Bal kolejarzy Herbskich.

Do listy gospodarzy i gospodyn, danej w numerze wczorajszym wkładła się pomyłka, gdyż panny Domaszewskiej i p. Smidta Leszczyńskiego czynnego udziału w organizowaniu balu nie bióra. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że początek balu nastąpi punktualnie o godzinie 9-ej wieczorem.

— Z ulicy Teatralnej.

Przy posesji Nr. 19 przy ulicy Teatralnej, zaraz przy chodniku utworzył się sciek, głębokości 2 łokci. Sciek ten nocą może stać się przyczyną przykrego wypadku, gdyż o poślizgnięciu, po niezamiecionym chodniku, nie trudno.

— Pożar.

We wsi Marjanka Będzińska, gminy Rędziny, spalił się dom mieszkalny i obora, kryte słońca, własność Stanisława Radeckiego, assekurowane na nr. 320. Przyczyną pożaru — wadliwe urządzenie komina. Właściciel, Stanisław Radecki, za niedozór przy budowie komina, połączony został do odpowiedzialności karnej.

— Za dobrym przykładem.

Niedawno podaliśmy wiadomość o obywatelskim czynie Augusta hr. Zamoyckiego z Różanki, który ubezpieczył swoich pracowników w Stow. Emerytalnym, zobowiązując się za nich wpłacać połowę składek emerytalnych. Czy ten nie pozostał odoosobnionym. W tych dniach p. Bolesław Chranowski, właściciel dółu Dziadkowskich w gub. siedleckiej również ubezpieczył w Stow. emerytalnym swoich pracowników, zobowiązując się opłacać za nich połowę składek.

Fakt ten zasługuje na tym większą uwagę, że względu na licie ubezpieczonych w Dziadkowskim znajdujemy przeważnie tak zw. parobków, czyli najniższą służbę folwarczną, która do ostatnich czasów naogół obojętnie a często nawet niechętnie odnosiła się do sprawy zabezpieczenia swej przyszłości. W danym wypadku inicjatywa wyszła z łona samych pracowników, którzy z zupełnie konkretnym życzeniem zwrócili się do swego pracodawcy, a ten podtrzymał ich dążenia nie tylko moralnie, ale i materialnie.

Lody się łamią, i te to najgrubsze na największych głębinach. Byle tylko mniej apatji, a więcej myśli o Istotnie lepszej przyszłości! — przedewszystkiem — zdrowego uświadomienia społecznego, opartego na zrozumieniu narzucających się z nieubłaganą koniecznością własnych interesów.

— Zastój w handlu drzewem.

Brak śniegu i mrozów, czem się znacząca bieżąca zima, usarził na poważne kłopoty handlarzy drzewem. Pozwierali oni w r. z. znaczne transakcje leśne, w nadziei, że w ciągu zimy

my lasy wtną i drzewo zwożą do polniskich rzek spławnych, lub do stacji kolejowych i ze już w styczniu od domów handlowych berlińskich otrzymają znaczne zaliczki na drzewo, które im w ciągu lata dostawiają. W wielu lasach pracowali na początku zimy setki robotników przy ścinaniu drzew i przy ich ogalaniu z gałęzi. Brak śniegu uniemożliwił wywóz drzewa z lasów, nie posiadających dróg. Z tej przyczyny musiano przerwać robotę w lasach, nie chcąc narażać się na zgnicie leżącego drzewa. Dla kupców leśnych jest to wielka klęska, gdyż w zaliczenia na kupno lasu i na robociznę włożyli świetnie kapitały, a nie wiedzą, kiedy będą mogli drzewo dostawić nabywcom niemieckim.

Zazwyczaj w styczniu handlarze otrzymywali w Warszawie od kupców niemieckich zaliczenia, dosięgające sum dwóch milionów marek. W r. b. dotychczas Berlin nie nadał podobno ani jednego przekazu na rachunek drzewa. Łagodna zima sprawiła, że także i w Niemczech przerwano roboty przy ścinaniu drzew w lasach.

— Walka z mniszką.
Przy departamencie leśnym zwołana zostaje narada w sprawie walki z mniszką, która od lat kilku niszczy lasy skarbowe. Ponieważ mniszka przedostała się już do lasów skarbowych w Królestwie Polskiem, na naradę wezwano także naczelników tutejszych zarządów rolnictwa i dóbr państwowych.

Towarzystwo opieki nad wychodźcami.
Komisja gubernialna do spraw, stwarzających i związków zarejestrowała ustawę „Towarzystwa opieki nad wychodźcami”. Towarzystwo to niezwłocznie rozpocznie swą działalność.

Echa strzelaniny na ul. Krakowskiej.
Trupy zabitych w dniu onegdajszym, wczoraj przewieziono ze szpitala miejskiego do ich mieszkania. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj.

— Ze szpitala.
W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 36 i kobiet 30.

— Zmarli.
W parafii św. Zygmunta zmarli: — Makowska Zofia (4 m.), Piecuch Jan (lat 9), Kurpiak Helena (lat 2), Kosmala Marjan (lat 1 i pół), Opuchlik Jan (36 lat), Miłkowski Mieczysław (1 i pół r.).

— Z rzeźni miejskiej.
W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wołów sztuk 15, krów 25, cieląt 15, trzody chlewnej 24, baranów — i kóz 1.

Aresztowania.
W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

— dla sprawdzenia osobistości: Walentego Swienca, Franciszka Berdysa, Stanisława Frydmana, Wacława Rolefara, Mateusza Kowalczyka, Piotra Drodzkiego, Józefa Walińskiego, Marka Pruszek, Jana Gamuszkę, Jana Marchewkę, Stefana Kwiatkowskiego, Józefa Talarek, Michała Tomczyka, Jana Połaszczy, Jana Ślusarskiego, Józefa Famulaka, Barbarę Szymborską, Antoniego Pietrysiaka i Jana Sypka.

KORRESPONDENCJE.

—o—
Z Łodzi.

— Napad.

O godz. 3 w nocy, na jadących do rozki na kolej fabryczno-łódzka, Adama Płoszewskiego i Władysława Rowińskiego, na rogu Cegielińskiej i Sikwerowej napadło 2 ludzi; wskoczywszy do dozorczy, poczęli bić jadących i domagać się pieniędzy. Na wścieczy alarm, nadbiegli strażnicy, którzy puścili się w poгон za uciekającymi napastnikami. Gdy na kilkakrotne wezwanie strażników nie chcieli się oni zatrzymać, strażnicy dali kilka strzałów z mauerwerku; jedna z kul raniła jakiegoś przechodnia. W rezultacie ujęto jednego napastnika A. Miętniczina, drugi zaś zdołał zbiec.

Z Warszawy.

— Zgon słynnej śpiewaczki.

Onegdaj w szpitalu Dzieciątka Jezus po ciężkiej operacji, zmarła słynna śpiewaczka ś. p. Bronisława Dowiolkowa, która przez cały szereg lat, jako prymadonna opery warszawskiej, zbierała zasłużone laury.

Urodzona w r. 1842, ś. p. Dowiolkowa od lat najmłodszych ujawniała niezwykły talent śpiewacza i wyjątkową pamięć muzyczną.

Początkowo studja przyszła gwiazda operowa odbywała pod kierunkiem ówczesnego dyrektora opery Jana Quattriniego.

W rok później po stać pierwszą wystąpiła publicznie, wstepnym bojem zdobywając sobie audytorium i odtąd stale przez lat 36 pracowała dla opery warszawskiej. Publiczność oceniała należyte znakomity talent Dowiolkowskiej, to też darzyła ją sympatją i przyjmowała zawsze owacyjnie.

Dowiolkowa kreowała podczas pobytu na scenie warszawskiej rolę najrodzimejsze, ze wspomnianymi toki Walentyne w „Hugonotach”, Rozynę w „Cyryliku Sewilskim”, a nawet „Piękną Helenę”.

Perłami jednak repertuaru Dowiolkowskiej były kreacje Moniuszkowskie „Halka” i „Hrabina”.

Nadmienić jeszcze wypadła, że 20 kwietnia 1883 r. Dowiolkowa obchodziła 25-letni jubileusz pracy scenicznej, w jedenaście zaś lat później dn. 20 maja 1895 r. pożegnała scenę na zawsze.

— Sprzeniewierzenie 50000 rb.
W dniu onegdajszym kasjer zarządu kolei nadwiślańskiej, Jan Kozakow, otrzymał z głównego kasjera na wypłacenie urzędnikom pensji, za styczni około 30000 rb., wyszedł z biura i więcej nie powrócił.

K. oddawna nosił się z myślą sprzeniewierzenia, gdyż wszystkie listy płacy poniszczył, jak również nie zdał rachunków z kilku dni poprzednich.

Ogółem suma sprzeniewierzona wynosi 50000 rb.

Jak stwierdził śledztwo, K. działał wspólnie z urzędnikiem kasowym Henrykiem Lisiakiewiczem, który jednocześnie z nim znikł z horyzontu.

Za zbiegami rozesłano listy gończe. Wobec zniszczenia list płacy, pensje urzędników wypłacone będą z opóźnieniem.

Z Krakowa.

— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:
Sobota 5 Nowości! „Na kwaterze” (Le billet de Logement). Komedja w 3 aktach Antoniego Marsa.

Niedziela 6 po pol. „Pan Damazy” Komedja Bliźnińskich, wieczór. „Wielki Fryderyk”. Sztuka w 6 akt Adolfa Nowaczewskiego.

Poniedziałek 7 „Na kwaterze” (Le billet de Logement). Komedja w 3 akt Antoniego Marsa.

Ostatnia poczta.

— Katastrofy w kopalniach amerykańskich.

W Ameryce zdarzyły się w dniach ostatnich aż 4 katastrofy w kopalniach, które poślągnęły za sobą bardzo liczne ofiary. Najpoważniejsza co do liczby ofiar zaszła w kopalni w Primerro, w stanie Colorado, gdzie z niewiadomych przyczyn nastąpił olbrzymi wybuch. W kopalni w chwili wybuchu znajdowało się 149 górników, przeważnie Polaków i Węgrów.

Do dnia onegdajszego wydobyto z zasypanego sztybu 94 zwłok, zespęconych i po większej części do niepoznania. Ze znajdujących się w kopalni w chwili wybuchu górników ocalał tylko jeden, który się przedarł po stosach trupów do wyjścia. Akcja ratunkowa prowadzona jest bardzo energicznie, niema jednak nadziei, by który z zasypanych górników był jeszcze przy życiu, skutkiem bowiem silnego wstrząśnienia za waliła się cała kopalnia.

Jednocześnie prawie z katastrofą w Primerro nastąpił gwałtowny wybuch gazów w kopalni w Drakesboro, w stanie Kentucky. Tu z zasypanego sztybu wydobyto 35 zwłok górników, 20 zaś odniosło ciężkie rany.

Trzecia katastrofa zdarzyła się w kopalni Esperance, nieopodal Laredo w Meksyku. Przyczyną był również wybuch gazów. Tu liczba ofiar wynosi według dotychczasowych doniesień, 36 osób zabitych i 50 ciężko rannych. Wreszcie w kopalni w Bartenville, w stanie Illinois, wyntkił pożar, wszyscy jednak robotnicy zdołali uciec z życiem.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

— Oburzenie klubu nacionalnego.
Petersburg 4. Wszchrosyjski klub nacionalny rozpatrzywszy odezwę nie-

których uczonych zagranicznych o polityce rosyjskiej w Finlandji, postanowił wyrazić głębokie oburzenie z powodu wtrącania się w wewnętrzne sprawy Rosji. Odezwa klubu wykazuje, że uczeni zagraniczni popeliłi cały szereg błędów co do sytuacji w Finlandji.

Odezwa stwierdza, że nieprawdą jest, jakoby Cesarz Aleksander I, kiedy zawołał Finlandję, miał się pytać o zgodę jej ludności, jak również nieprawdą jest, jakoby obecne środki, stosowane przez Rosję, prowadziły do upadku kultury fińskiej. Klub jest zdania, że ci, którzy napisali omawianą odezwę, zostali wprowadzeni w błąd przez agitatorów, którzy za pomocą przemilczenia jednych faktów, przekreślenia drugich, chcieli stworzyć fałsz historyczny. Odezwą swoją uczeni zagraniczni gwałcą zwyczajnie międzynarodowego prawa przyzwoitości i prowadzą do podważania stosunków sąsiedzkich, podtrzymywanie których jest jednym z zadań klubu. Mocarstwo rosyjskie, mając swoją 1000-letnią państwowość, swoją kulturę, władzę, świadomość narodową, obejrzeć się bez wskazówek cudzoziemców, jakie zasady państwowe jakimi urzęcywistniać środkami.

Odezwę podpisał prezes rady starszych ks. Wasilcykownik.

Nowa prowokacja.
Petersburg 4. Paździelnikowcy otrzymali materiał dowodowy, że trzej złoicy, oskarżeni o urządzenie wybuchu bomby w kawiarni Centralnej — są członkami „ochrony” petersburskiej.

Zjazd giełdowy.
Petersburg 4. Otwarto czwarty wszechrosyjski zjazd handlu giełdowego gospodarstwa rolnego. Uczestniczą przedstawiciele 34 giełd, towarzystw rolniczych i przemysłowych, ministerstwo handlu, skarbu, dróg i komunikacji, sprawiedliwości i zarząd główny urządzania gruntów.

Rabnek.

Woronież 4. Wesi Nowosotdacka niewykryci sprawcy zrabowali kufer, zawierający 3070 rb. ze składek.

Wyrok.

Tuła 4. W sądzie okręgowym zapadł wyrok, skazujący sprawcę rabunku 6000 rb. dwum kupcom i otrucia ich, na 8 lat ciężkich robót.

Wykrycie składu bomb.
Elizawetpol 4. W Suszy wykryto skład bomb. i materij wybuchowych. Aresztowano 8 osób.

Sanatorjum dla nauczycieli.
Nowogród 4. Gubernialne zebranie ziemskie postanowiło na tegorocznym zjeździe oświaty ludowej w Moskwie, poruszyć sprawę urządzenia na wspólny koszt wszystkich ziemstw sanatorjum tuberkulicznego dla nauczycieli szkół ziemskich.

Wybory w Finlandji.
Helsingfors 4. Według otrzymanych wiadomości, przebieg wyborów następujący: szwedzka partja narodowa otrzymała 11235 głosów, starońska 15532, socjaldemokraci — 22941 i agrariusze — 2471.

Kongres rusinów.
Wiedeń 4. Pod przewodnictwem metropolity Szeptyckiego odbył się kongres ruskich członków Izby Panów, Reichsratu i Sejmu, w którym nie wzięła udziału partja staro-rusinów. Kongres jednogłośnie postanowił żądać, ażeby rząd urzęcywistnił przewidziane przez konstytucję równouprawnienie rusinów. Następnie kongres postanowił poczynić starania o wyłączenie z Galicji W. Księstwa Krakowskiego i o podział administracyjnych władz królestwa na autonomiczne sekcje narodowe, a także żądać ażeby rząd nie tolerował partij staroruskiej, której propaganda jest skierowana przeciwko samodzielnosci narodu ruskiego.

Ucieczka Rachimchana.
Tabryz 4. Z Karadagiu donoszą, że Rachimchan w polityczce z oddziałem Eirema został ciężko ranny i ścigany przez nieprzyjaciół z resztkami swych jeźdźców ucieka w stronę granicy rosyjskiej.

Tyflis 4. Donoszą, że Rachimchan wraz z rodziną i służbą przeszedł przez granicę rosyjską w pow. Karagińskim.

Zgromadzenie narodowe.
Paryż 4. Do „Havasa” telegrafują z Aten, że zgromadzenie narodowe będzie zwołane nie wcześniej jak w grudniu r. b.

Znowu sprawa kretańska.
Wiedeń 4. Moczarstwa opiekuńcze, które postanowiły niedawno obsadzić Kretę ponownie załogami swojemi, za-

wiadomiły o zamiarze swoim Niemcy i Austrji. Oba mocarstwa w obecnej fazie sprawy, odmówiły udziału swego w rokowaniach. W tutejszych kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że mocarstwa zamierzają blokować porty greckie.

Duma.

Petersburg, 4.

Przewodniczy Chomiakow. Na porządku dziennym wniesiona przez socjaldemokratów interpelacja ministra spraw wewnętrznych w kwestji ścigania przez administrację i uwięzienia robotników, którzy przyjmowali udział w pracach zjazdu antyalkoholicznego. Wniesiono spieszność.

Predkalin i Pokrowskij II popierają spieszność, wskazując na jasność działań rządu.

Timoszkini i ks. Kurakin wypowiadają się przeciwko spieszności.

Pokrowskij II proponuje w razie odroczenia spieszności, wyznaczenie komisji terminu miesięcznego.

Przez balotowanie Duma spieszność odrocza i przyjmuje termin miesięczny. Na porządku dziennym reforma sądów lokalnych. Duma przystępuje do omawiania § 19, traktującego o cenzurach wyborczych sędziów pokoju.

Grimm proponuje poprawkę, według której zyski nie mogą być wybierani ani mianowani sędziami pokoju.

Duma poprawkę Grimma odrocza. Do głosu zapisał się 38 mówców.

Adzemow wypowiada się przeciwko cenzurowi majątkowemu, Opieczynin — za cenzusem.

Pokrowskij II mówi o koniecznej łączności sędziów z miejscowością, w której go wybrano i twierdzi, że inny sędzia nie zaskarbi sobie zaufania ludności (d. n.)

Ernest Mendelsohn.

—o—

Pisma zagraniczne nie przestają wciąż pisać o zmarłym niedawno bankierze berlińskim, popularnym zwłaszcza w ministerjum skarbu rosyjskiego Mendelsohnie, jednej z największych potęg Berlina, który nie tylko w polityce finansowej Prus, ale i całej Europy ważną odegrał rolę. Po wojnie japońskiej „pozyczył” Rosji pięć miliardów, nadto zaś brał wydatny udział w sprawie regulacji waluty rosyjskiej i stał się doradcą polityki finansowej Wittego. Cieszył się także zaufaniem cesarza Wilhelma, od którego otrzymał w r. 1897 godność szlachecka, wkrótce zaś później powołany został do pruskiej Izby panów. Przed dwoma laty złożył Mendelsohn kierownictwo prowadzonej przez siebie firmy i wycofał się z życia publicznego. Po ustąpieniu prezydenta Banku państwowego Kocha, powołano Mendelsohna na to stanowisko, godności jednak przyjąć nie chciał. Cesarzowi Wilhelmu ofiarował Mendelsohn w darze wspaniałą willę Frascati pod Rzymem. Mendelsohn pozostawił sześćseto dzieci; najstarszy syn Paweł jest obecnie jednym z głównych kierowników firmy.

Z czasów pobytu Mendelsohna w Petersburgu, gdy chodziło o realizację pożyczki, opowiadają nader charakterystyczną anegdotę. Mendel. przybył do Petersburga „incognito” i stanął w jednym z tamtejszych hoteli. Wkrótce otrzymał wezwanie do policji wraz z wiadomościem, że w myśl obowiązujących w Rosji przepisów, niedozwolonym mu jest, jako żydowi, pobyt w stolicy. Gdy Mendelsohn na wezwanie się nie stawiał, pojawił się w hotelu agent policyjny i powtórzywszy Mendelsohnowi nakaz policji, zapytał go w sposób dość szorstki, po co przyjechał do Petersburga.

— Przyjechałem pożyczkę Rosji pięć miliardów, odparł dobrodusznie Mendelsohn. Przy sposobności chciałem zobaczyć, co się tu dzieje.

Agent zdał raport w policji, że inkryminowany cudzoziemiec jest — obłąkany. Zarządzono bliższe wywiady, po których w pół godziny potem, przybył do hotelu z wizytą sam hr. Witte.

Popierajmy sprawę oświaty ludowej

ROZMAITOŚCI.

Napiwki różnych znakomito-

Powszechnie wiadomo z jaką skwapliwością wita polaków i rosjan służba zagranicą, oczywiście trudno przypuścić inne pochodzenie tej czelobitości jak nadziei otrzymania sutoego „pourboir'u”. Poważną konkurencję w tym zakresie stowianom, czynią amerykańskie i angielskie, lecz ci, właściwiej, dobrze opłacają okazane sobie usługi niż dają — „na piwo”.

Logiczny i systematyczny we wszystkim Niemiec — nie może i w tym wypadku odstąpić od głośnej dewizy „za wsze i wszędzie oszczędność”, która postępując, wzrasta do miana ogólnie znanego skąpstwa niemieckiego.

Francuzi w tym względzie mają mniej więcej ustaloną „normę”, do której się stosują. Do tego szeregu można zaliczyć i Włochów. Ich znakomitości nie odznaczają się również zbytnią pohopnością do sutoych datków.

Pewien stary kelner w Milanie, który służył przez całe swe życie w największych hotelach w ten sposób charakteryzuje swych „wielkich”:

Ze wszystkich dygnitarzy państwa — najszczęśliwiej opłacał usługi Kripi — o ile naturalnie dawał obojętnie. Stary slugus miał zaszczyt usługiwać we Florencji kardynałowi Rampolli i Merri-DeVal — według orzeczenia lokaja „oba nie nie warci”. Maestro Paccini nosi tytuł w heraldyce kelnera „prawdziwego szlachcica”. — Eulenburg załedwie „szlachcica”. — Gabriel D'Annunzio i Lina Cavallieri nie grzeszą rozrzutnością a Eleonora Duse wprost skąpa. Lecz doświadczenie starego kelnera mówi, że istnieje jednak i przywoito artystki do rządu takich można zaliczyć de Lorenzo i Belinioni — ta ostatnia jest nawet wyjątkowa.

Ponieważ Włochy należą do krajów odwiedzanych najbardziej przez turystów — nie brak więc spostrzeżeń poczynionych przez wytrawnego kelnera, i co do cudzoziemców. A więc: miliardyer amerykański Morgan i Rokfeller — nie najgorsi. Niezły jest również i Krupp lecz za to, kto by to się mógł spodziewać, Rotszyld jest wprost skąpy. Lola lubił dać.

Gorkiego można zaliczyć do „lepszych gości”. Morconiego również. Lecz na specjalne wyróżnienie i uznanie zasługują hrabia Turynu i hercogowie Abru-

zów i Genui dla tych ostatnich stary sluga wprost słow nie miał „Ci porządnie dawali. — Zawsze co arystokracja — to arystokracja, nie zaś tam jacyś pilsarze”.

Madziarzy kupują Abbazje. Czarowna Abbazia, po chorwacku Opalja, na pograniczu austriackiej a węgierskiej części Pomorza chorwackiego, jako miejsce kąpielowe jest dziełem niemieckiego Towarzystwa hotelowego „Süd-bahngesellschaft” i jego własnością. Madziarzy, zagarnawszy pod swoją bezpośrednią władzę sąsiednie miasto chorwackie i port Rieckę (Fiume), próbowali już kilka razy, czy nie dałoby się z tamtej strony Rieki zaaklimatyzować wspólniej roślinności abazyjskiej, ale na próżno, bo na tamtą stronę dochodzi złośliwy wiatr „bora”. Wszelkie projekty utworzenia konkurencyjnego miejsca kąpielowego poszły w niwecz. „Novosti” zagrzebskie podają obecnie wiadomość, jakoby „Südbahn” gotowa była sprzedać swoje tfrządzenie w Abbazji konsorcjum madziarskiemu za 6 i pół miliona koron. Na czele konsorcjum stoją: Paweł hr. Teleyki, dyrektor banku handlowego w Rieckę, Robert Tibor, i wyższy urzędnik węgierskiego banku rolniczego d-r Paupara. Układy są w toku.

Satyra i humor.

Zagadka.
W pewnym towarzystwie siedzi Lolo Kinderkind i w trakcie rozmowy powiada:

— Zadam wam teraz zagadkę, ale kto jej nie rozwiąże, ten wrzuci markę do mojej kamizelki, dobrze?

— Dobrze — zawołali wszyscy chórem. Co to jest? Jak to można zrobić, aby dwa jajka gotować w trzech garnuszku i to tak, aby w każdym garnuszku było równo.

Nikt nie odgadł i kilkanaście marek wpadło do kamizelki Kinderkinda.

— A teraz mów pan jak się to robi? — odezwali się wszyscy chórem.

— Ja także nie wiem — rzekł p. Kinderkind — i ja wrzucę do kamizelki markę.

Jutrzejniejszy obiad.

1. Zupa neapolitańska, Vol-au-vent z pulardy. Poledwica z garniturem. Szparagi z masłem. Suflet-waniliowy.

2. Zupa grochowa na wędzonce. Kotlety cielęce z kartofelkami. Legumina z ryżu.

PIERWSZA PRASKA FABRYKA ORKIESTRJORÓW

DIEGO FUCHS W PRADZE.

POLECA Orkiestrjony, zastępujące 5 do 20-tu instrumentów z zastosowaniem siły ciężarowej, lub elektrycznej poznane i zaszczytnie wyróżnione na WYSTAWIE CZĘSTOCHOWSKIEJ

Przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Komisowy **Zdzisław RYLSKI** Częstochowa, Aleja II Nr. 33 Tel. 93
ORKIESTRJOŃ PIĘCIU TYPOW NADESZŁY.



Mydło Nafciane

z marką fabryczną Latarnia Morska

przygotowane sposobem angielskim najtańsze i wydajniejsze mydło do prania bielizny. Przy użyciu trzymać się ściśle sposobu użycia.


HORDLICZKA I STAMIROWSKI ŁÓDŹ

Reprezentacja na Częstochowę i Zagłębie Dąbrowskie: L. SENIOR i D. ROCHNER
Częstochowa Telefon Nr. 129.

1815

„ARYSTOKRATYNA”

krem i proszek.



Odnazony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalu złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznego i orzeźwiającego, już po krótkim użyciu — staje się skórę łagodną i nabiera ułodocei — jej świeżość i wdzięku.

Pięgi zmarszczki, wagner, tóte plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składkach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie apteczny **Wacława ORZEL** w Częstochowie, III Aleja M 48 2

Od 1-go Marca 1910 r. otwarty będzie

Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa-Herby-Branica — p. f. H. KOCZAŁSKI 8 8

Kantor mieścić się będzie przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter)

W zakresie operacji wchodzić będzie: cienie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych na warunkach najprzystępniejszych.

BORXYL

PLYN KREM



chroniony do twarzy dla cery chropowatej przeciw wyłysom, tej przeciw świdrowagrom i wszelkim wi. ozi. bli. i wzeszakatoniom cery. lk. zaszewienien.

Odswieża, wybiela i udelikatnia. Nader ważne dla Panów i dla Pan!

Gł. skład apteka Zamenhofa. Warszawa. 1147-40-1

Kakao Wedla,

przygotowane z najlepszych nater kakaoowych według holenderskiego patentu, wyróżnia się obok wielkiej przyjemności łagodnym smakiem i wysoce rozwijnym naturalnym aromatem i jako takie zaleca się jako najzdrowszy napój na pierwsze śniadanie zwłaszcza dla dzieci, którym składka herbaty samo dostatecznego pożywienia dać nie może.

Kakao Owsiane WEDLA

smaczne, jak czekolada, a łatwiejsze do strawienia, jak kakaó, zalecane przez lekarzy dla osób słabego trawienia, stanowi specjalność naszego

Warszawskiej Fabryki Czekolady E. WEDEL

i znajduje się stale na składach we wszystkich europejskich handlach kolonialnych i sklepach spożywczych. 290

ZAKŁAD

artystyczno-fotograficzny
Wacława Wesółowskiego
w Częstochowie
róg II Alei i Teatralnej 26.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.

Precz z pytaniem która godzina?!



Zegarek „Aktier” tylko za 2 r. 15 k.

Wysyłamy po otrzymaniu zamówienia i bez zniżki zegarek odkryty, kieszonkowy, męski, elegancki, płaski, trwały z czarnej angielskiej stali z białymi ramkami, chód dwudzienny, nakręcany uszkim raz na 40 godzin. Cena tylko 2 rb. 15 k. 2 szt. 4 rb. Do każdego zegarka dodaje się gwarancję na lat 6 i dewizkę pauceraż z wiecznego białego metalu. Za przesyłkę pocztową dolicza się do 1-go czy też do 4-ch zegarków 50 k. Adresować: Warszawa. Ch. Szmulewicz, Nowolipki Nr 14 G. C. Zegarek 1-go gatunku nie grubszy od srebrnego rubla z fantazyjnym metalowym cyferblatem o 1-go rubla droższy, daniaki 3 rb. 25 k. 116-3-1

Ból głowy i Migrena

najchuźniast uszu

MIGRENO-NERVOSIN

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślina środek. Ządać w aptekach i składkach aptecznych tylko oryginalnych proszków 10 k. — sz. Pudełko 1.20 k. 147-20

Korzystajcie z okazji!

Tylko za 10 rubli wyneca szkoła kroju i szycia „Julji Machnes”, która ukończyła Paryżską Akademię kroju, całkowicie kurs kroju oraz gustownie szyc. Wydaje patenty. Częstochowa II Aleja Nr 18. 205

Zgineła Karta paszportowa i smieszka przez Fabrykę Warta na smieszka paszportowa Kuliś. 243

Różne mieszkania do wynajęcia. P. bryczna. 7 184-0-1

1000—2000 rb. pożyczka na 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-12 miesięcy u numer hipoteki domu murwanego. Władność w administracji Gazety. 220

Przypisaniem w zakresie 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-12 miesięcy też przyjmuję pisanie w języku polskim, rosyjskim i niemieckim w administracji Gazety A. K. 230

Warszaw. Zakład włościanowski i katorjum spec. obrób. ceruwy. D-r Kupczyński — ul. Szajskiego. 12-

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — w Zawiercu katedgarnia p. K. Lubckie i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kalczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. **Ceny ogłoszeń:** ca własną jednozespaltową lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wycis-